

Joanna Nowakowska-Matusecka

Uniwersytet Śląski, Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego

## Dzieci-żołnierze i sprawiedliwość *casus* Sierra Leone

**Słowa kluczowe:** prawa dziecka, konflikty zbrojne, dzieci-żołnierze, Specjalny Trybunał dla Sierra Leone, Komisja Prawdy i Pojednania, międzynarodowa odpowiedzialność karna.

### 1. Wprowadzenie

W 2005 r. w belgijskiej telewizji ukazała się kreskówka przygotowana przez UNICEF przedstawiająca znane wszystkim dzieciom smerfy, które wesoło bawiły się w swojej wiosce. Tym razem nie była to bajka dla dzieci, jako że wioska nagle została zbombardowana, zginęła Smerfetka, a inne smerfy w panice i z płaczem zaczęły szukać schronienia. Na zakończenie pojawił się napis: *Nie pozwól, by wojna wpłynęła na życie naszych dzieci*. Film był brutalny, dlatego stacje telewizyjne pokazywały go w późnych godzinach wieczornych. Był on przesłaniem trwającej nieustannie kampanii, której celem jest ukazanie dramatu dzieci, dotkniętych konfliktami zbrojnymi na całym świecie, zwłaszcza w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji. Można, niestety, podać również przykłady europejskie, nie tak bardzo odległe w czasie. Największym problemem, objętym kampanią nie tylko UNICEF-u, ale także wielu organizacji pozarządowych, jest rekrutowanie dzieci do sił zbrojnych i grup paramilitarnych. UNICEF oraz inne organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka podają, że takich dzieci-żołnierzy jest na świecie około 300 tysięcy<sup>1</sup>.

Udział dzieci w wojnach nie jest zjawiskiem, które pojawiło się dopiero w ostatnich kilkunastu czy kilkudziesięciu latach. Historia podaje wiele takich przykładów. Są nim między innymi wydarzenia, które miały miejsce w 1212 r. Po wyprawach krzyżowych, w których udział brali przede wszystkim władcy, możni i rycerze, doszło do krucjaty dziecięcej. Dzieci, zgromadzone wokół francuskiego pastuszka Stefana i dziesięcioletniego

---

<sup>1</sup> *Drastyczna kreskówka UNICEF-u. Smerfetka ginie pod gradem bomb*. w: „Gazeta Wyborcza” z dn. 18.10.2005 r.

Mikołaja z Niemiec, ruszyły na południe. Były nieuzbrojone i poprzez swoją niewinność chciały osiągnąć to, co nie udawało się możliwym – nawrócić muzułmanów. Dzieci te spotkał jednak tragiczny los. Tylko nielicznym udało się dotrzeć do Ziemi Świętej. Wiele zmarło z głodu i wyczerpania, część wróciła do domu, jednak większość została sprzedana w niewolę<sup>2</sup>.

Historia najnowsza – dwudziestowieczna – pełna jest przykładów udziału dzieci w wojnach. Pokazała to zwłaszcza II wojna światowa. Wербowanie, często przymusowe, młodych chłopców, którzy w dogorywającej III Rzeszy do ostatniej kropli krwi mieli bronić swojego Führera, było aktem nie tyle desperackim, co zbrodniczym. Tysiące młodych ludzi, którzy zostali wcieleni do Dywizji *Hitlerjugend*, utworzonej w 1943 r., zginęło na froncie. Tysiące także poległo walcząc w oddziałach *Volkssturmu* w 1944 r. lub biorąc udział w samobójczych atakach na oddziały alianckie, wkraczające na terytorium III Rzeszy<sup>3</sup>. Wykorzystane zostały dziecięca wiara, niewinność i niewinność.

Należy też pamiętać o innym aspekcie tego problemu, który z punktu widzenia historii Polski i tradycji niepodległościowych, choć niezwykle tragiczny, jest jednocześnie okryty chwałą. Był charakterystyczny dla okupowanej Polski. Oddziały Szarych Szeregów rekrutowały się z harcerzy, dziewcząt i chłopców, którzy nie mieli 18 lat, a w czasie Powstania Warszawskiego młodzi „Zawiszacy” (dzieci kilkunastoletnie, a nawet młodsze) roznosili meldunki, pocztę polową, a nawet niejednokrotnie atakowali czołgi niemieckie butelkami z benzyną. Ich udział był ochotniczy i spontaniczny. Ginęli jak żołnierze za swoją Ojczyznę, nie oszczędzał ich okupant, nie oszczędzała ich wojna.

Jednak we współczesnych konfliktach zbrojnych problem zaczął narastać i przybrał nieco inny wymiar. Dzieci, będąc ofiarami wojen niemal od zawsze, stały się ich aktywnymi uczestnikami. Pozostawione samym sobie, bez opieki, rodziny, domu i środków do życia są świetnymi kandydatami na rekrutów. Często nagrodą za walkę i zabijanie jest darowanie życia albo po prostu posiłek. Czasem lepiej jest walczyć niż pozostać w domu i się bać<sup>4</sup>. Można więc wyodrębnić trzy zasadnicze przyczyny czy okoliczności, które sprzyjają rekrutowaniu dzieci do sił zbrojnych. Pierwszą z nich jest rozłąka z rodziną będąca następstwem wojny. Dziecko, które znalazło się samo w strefie konfliktu, pozbawione przyjaznego mu środowiska, bez pewności o przyszłość i los najbliższych, jest potencjalnym kandydatem na małego żołnierza. Drugą przyczyną są złe warunki bytowe. Skrajna bieda, przemoc na ulicy i brak jakiegokolwiek wsparcia socjalnego powodują, że członkostwo w siłach zbrojnych czy grupach militarnych daje pewnego rodzaju ochronę i status społeczny, może też być środkiem do przetrwania.

<sup>2</sup> A. Konstam, *Wyprawy krzyżowe*, Warszawa 2005, s. 170–171.

<sup>3</sup> B.R. Lewis, *Hitlerjugend. W czasach wojny i pokoju 1933–1945*, Warszawa 2008, s. 9, zob. także G. Knopp, *Dzieci Hitlera. Historia pokolenia, które pozbawiono wyboru*, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> *Children and War*, ICRC, Geneva 1994, s. 16.

I trzecią, najbardziej drastyczną przyczyną, jest przymusowa rekrutacja dzieci, używana jako środek zastraszenia, terroru i szantażu wobec ludności cywilnej. Ponadto, dzieci biorące bezpośredni udział w działaniach zbrojnych wykorzystywane są często w charakterze szpiegów, posłańców, służących czy dla celów seksualnych. Co więcej, dzieci są werbowane, ponieważ łatwo nimi manipulować, nie są w pełni świadome zagrożeń i nie do końca są w stanie odróżnić dobro od zła. Uzbrojone, pojone alkoholem, faszerywane narkotykami są w pełni zależne od grup, które je zwerbowały. Nie są w stanie znaleźć drogi ucieczki, stają się zagrożeniem dla siebie i innych. We wszystkich tych okolicznościach narażone są na ogromne ryzyko. Dzieci-żołnierze pozbawione są rodzin, prawa do edukacji, bezpieczeństwa oraz tych wszystkich korzyści, które niesie ze sobą dzieciństwo mające być przygotowaniem do dorosłości<sup>5</sup>.

Trzeba pamiętać, że tak jak wcześniej nie istniały żadne instrumenty prawne, które chroniłyby ludność cywilną (w tym dzieci) od skutków wojny, tak obecnie takie regulacje istnieją i mają moc obowiązującą. Są wśród nich zarówno dokumenty międzynarodowego prawa humanitarnego, jak i praw człowieka. Chodzi tu rzecz jasna o konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r. (KG), a zwłaszcza o IV KG dotyczącą ochrony ludności cywilnej<sup>6</sup>, Protokoły dodatkowe do tych Konwencji z 1977 r. (PD I – art. 77.2 i PD II – art. 4.2(c))<sup>7</sup>, Konwencję o prawach dziecka z 1989 r. (art. 38)<sup>8</sup>, a także o Protokół fakultatywny do konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne z 2000 r.<sup>9</sup> Należy również wspomnieć, że Międzynarodowa Organizacja Pracy w 1999 r. przyjęła Konwencję nr 182 dotyczącą zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci<sup>10</sup>, która w art. 3(a) do najgorszych form pracy dzieci zalicza między innymi przymusowe lub obowiązkowe ich rekrutowanie do udziału w konflikcie zbrojnym. Także na gruncie regionalnym, prawo ustanowione na mocy Afrykańskiej Karty Praw i Dobra Dziecka z 1990 r. wymaga od państw-stron podjęcia wszelkich koniecznych działań dla zapew-

<sup>5</sup> *Child Soldiers*, ICRC, Geneva 2003, s.4–5.

<sup>6</sup> *IV Konwencja Genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dn. 12.08.1949 r.* Dz.U. 1956, nr 38, poz. 171, załącznik.

<sup>7</sup> *I Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12.08.1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z dnia 8.06.1977 r.* Dz.U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik, *II Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12.08. 1949 r., dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych z dnia 8.06.1977 r.* Dz.U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik.

<sup>8</sup> *Konwencja o prawach dziecka z dn. 20.11.1989.* Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526, Dz.U. 2000, nr 2, poz. 11.

<sup>9</sup> *Protokół fakultatywny do konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne z dn. 25.05.2000 r.* Dz.U. 2007, nr 91, poz. 608.

<sup>10</sup> *Konwencja nr 182 dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminacji najgorszych form pracy dzieci z dn. 17.06.1999 r.* Dz.U. 2004, nr 139, poz. 1474.

nienia, że dzieci nie będą brały bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, jak również nie będą wcielane do sił zbrojnych (art. 22)<sup>11</sup>.

Znaczący wzrost zainteresowania społeczności międzynarodowej problematyką udziału dzieci w konfliktach zbrojnych, a zwłaszcza omawianej tu kwestii, związany jest z przygotowaniem i opublikowaniem w 1996 r. raportu byłej minister edukacji Mozambiku Graçy Machel *Wpływ konfliktów zbrojnych na dzieci*<sup>12</sup>. Został on sporządzony na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 48/157 przyjętej 20 grudnia 1993 r.<sup>13</sup> Raport stanowi omówienie wielu aspektów zjawiska jakim jest udział (bierny i czynny) dzieci w konfliktach zbrojnych. Na pierwszym miejscu autorka raportu skoncentrowała się właśnie na problemie dzieci-żołnierzy – jednym z najbardziej alarmujących trendów we współczesnych konfliktach zbrojnych<sup>14</sup>.

Od czasu przedstawienia raportu notowany jest pewien postęp w kwestii rekrutowania dzieci do sił zbrojnych. Część państw, pod naciskiem społeczności międzynarodowej, w tym także szeroko zakrojonych kampanii prowadzonych przez organizacje rządowe (UNICEF) i pozarządowe (np. Coalition to Stop the Use of Child Soldiers), dostosowała swoją praktykę do obowiązującego prawa. Nadal jednak jest to postęp zbyt mały. Werbowanie dzieci jest procederem, który ciągle ma miejsce w różnych formach w co najmniej 86 państwach na całym świecie. A chodzi tu nie tylko o rekrutowanie dzieci do narodowych sił zbrojnych, ale także – a często przede wszystkim – o ich werbowanie przez uzbrojone grupy rebeliantów<sup>15</sup>.

## 2. Dzieci-żołnierze a prawo międzynarodowe

Dziecko, zdefiniowane ogólnie jako osoba, która nie ukończyła 18 r. życia (por. art. 1 Konwencji o prawach dziecka) podlega szczególnej ochronie na mocy wszystkich wyżej wymienionych dokumentów, jednak w znacznej większości z nich zakaz rekrutowania do sił zbrojnych obejmuje tylko dzieci poniżej 15 roku życia (por. np. art. 38 Konwencji o prawach dziecka, art. 77.2. PD I). Protokół dodatkowy z 2000 r. poszedł w swych regulacjach o krok dalej. Artykuły 1, 2 i 3 dotyczą rekrutowania dzieci do narodowych sił zbrojnych i zobowiązują państwa do zapewnienia, by członkowie tych formacji, którzy nie ukończyli 18 roku życia, nie brali bezpośredniego

<sup>11</sup> *Afrykańska Karta Praw i Dobra Dziecka z dnia 11.07.1990 r.* Polski tekst w: A. Łopata, *Dziecko i jego prawa człowieka*, Warszawa 2000, s. 175–199.

<sup>12</sup> *Impact of Armed Conflict on Children. Report of the Expert of the Secretary-General, Ms. Graça Machel, Submitted Pursuant to General Assembly Resolution 48/157. A/51/306 z dnia 26.08.1996.*

<sup>13</sup> UN Doc. GA Res. 48/157, 20.12.1993. Zob. także: G. Michałowska, *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008, s. 394.

<sup>14</sup> *Impact of Armed Conflict...*, para 34–62.

<sup>15</sup> *Child Soldiers. Global Report 2008*, Coalition to Stop the Use of Child Soldiers, London 2008, s. 12.

udziału w konflikcie zbrojnym. Ponadto, takie osoby nie mogą być objęte obowiązkową rekrutacją do sił zbrojnych. Natomiast państwa powinny również podwyższyć minimalny wiek dobrowolnego rekrutowania, mając na uwadze szczególną ochronę, jaką powinny być objęte osoby poniżej 18 roku życia, a jaka jest im przyznana zwłaszcza na podstawie Konwencji o prawach dziecka. Artykuł 3 Protokołu formułuje ponadto gwarancje, jakie należy zapewnić w sytuacji, gdyby prawo państwa przewidywało możliwość dobrowolnego rekrutowania do narodowych sił zbrojnych osób poniżej 18 lat. Gwarancje te, to autentyczna dobrowolność, świadoma zgoda rodziców lub opiekunów prawnych, rzetelne poinformowanie osoby objętej rekrutacją o obowiązkach, jakie niesie za sobą służba wojskowa, oraz dostarczenie przez tę osobę *wiarygodnego dowodu*, dotyczącego jej wieku. Dalsze postanowienia Protokołu (art. 4) jednoznacznie zakazują rekrutowania i wykorzystywania w działaniach wojennych osób w wieku poniżej 18 lat przez grupy zbrojne, które nie należą do sił zbrojnych państwa. Jednocześnie na państwa został nałożony obowiązek zapobiegania takiemu działaniu oraz przyjęcia odpowiednich przepisów w tej materii, włączając odpowiedzialność karną za stosowanie tego typu praktyk.

Zgodnie z przyjętą w 1997 r. i zaakceptowaną definicją, dzieckiem-żołnierzem jest każda osoba poniżej 18 roku życia, która jest członkiem jakichkolwiek regularnych czy nieregularnych sił zbrojnych czy innych tego typu grup w jakimkolwiek charakterze, włączając między innymi kucharzy, tragarzy, posłańców, towarzyszących takim grupom, a nie będących członkami rodzin. Definicją tą objęto również dziewczęta, zwerbowane dla celów seksualnych lub przymusowego małżeństwa. Dziecko-żołnierz to nie tylko osoba nosząca broń i jej używająca. Tak szeroka definicja została sformułowana w celu zapewnienia lepszej ochrony wszystkim dzieciom dotkniętym konfliktem zbrojnym poprzez angażowanie ich w jego prowadzenie, co daje później także możliwość zapewnienia im udziału w programach demobilizacji i reintegracji. Należy jednak zaznaczyć, że – choć szeroko akceptowana (m.in. przez UNICEF i ONZ oraz organizacje pozarządowe) – nie jest to jednak definicja legalna<sup>16</sup>. Została ona sformułowana w tzw. Zasadach z Kapsztadu, opracowanych podczas konferencji dotyczącej problemu dzieci-żołnierzy, która odbyła się w kwietniu 1997 r.<sup>17</sup>

Sam problem jest oczywiście ogromny i wzbudza zdecydowany sprzeciw. Warto jednak zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt tego zjawiska – na odpowiedzialność, zarówno tych, którzy nie wahają się wykorzystywać dzieci w charakterze żołnierzy, ale także samych dzieci, które często są sprawcami okrutnych zbrodni. Ta druga kwestia wydaje się być szczególnie trudna z punktu widzenia tak prawnego (chodzi przecież o odpowie-

<sup>16</sup> *Guide to the Optional Protocol on the Involvement of Children In Armed Conflict*, UNICEF, New York 2003, s. 14.

<sup>17</sup> *Cape Town Principles and Best Practices. Adopted at the Symposium on the Prevention of Recruitment of Children into the Armed Forces and on Demobilization and Social Reintegration of Child Soldiers in Africa*. UNICEF 1997.

działność za zbrodnie prawa międzynarodowego), jak i moralnego (wyłączenie odpowiedzialności m.in. ze względu na wiek, częstą manipulację, nieodróżnianie dobra od zła i nierzadkie działanie pod wpływem strachu). Co więcej, bycie dzieckiem-żołnierzem już oznacza bycie ofiarą.

Omawiany problem zostanie tu naświetlony na przykładzie konfliktu w Sierra Leone, który stał się jednym z najtragiczniejszych, na przełomie wieków, pod względem wykorzystywania dzieci jako żołnierzy przez różne grupy militarne, prowadzące działania wojenne. Od zakończenia konfliktu w tym państwie mówi się o ogromie popełnianych tam zbrodni, ale nikt jeszcze ostatecznie ich nie oszacował. Wiadomo jednak, że uczestniczyło w nim bezpośrednio, po obu stronach konfliktu, około 5000 dzieci. Nawet po podpisaniu traktatu pokojowego były one wcielane dobrowolnie do sił zbrojnych, zwłaszcza przez formacje CDF (*Civil Defence Forces*). Uważa się, że w żadnym dotychczasowym konflikcie zbrojnym dzieci nie zostały równie okrutnie i brutalnie potraktowane, jak właśnie w Sierra Leone. Zdemoralizowani chłopcy dopuszczali się najkrwawszych zbrodni, także na osobach im najbliższych. Z dziewczętami obchodzono się bezwzględnie, traktując je jak niewolnice<sup>18</sup>.

W ostatnich latach nie notuje się w Sierra Leone werbowania do sił zbrojnych osób, które nie ukończyły 18 roku życia, chociaż z dużym prawdopodobieństwem mówi się o rekrutowaniu dzieci przez LURD (*Liberians United for Reconciliation and Democracy*) do walk w Liberii w lipcu 2005 r. Należy też podkreślić, że w 2002 r. Sierra Leone ratyfikowało Protokół fakultatywny do konwencji o prawach dziecka z 2000 r., a prawo wewnętrzne nie przewiduje obowiązkowego poboru do sił zbrojnych, natomiast minimalny wiek dla poboru ochotniczego wynosi 18 lat<sup>19</sup>.

### 3. Geneza i jurysdykcja Specjalnego Trybunału dla Sierra Leone

Konflikt w Sierra Leone, który na dobre rozpoczął się z początkiem lat 90. XX wieku, był podyktowany głównie dążeniami do przejęcia kontroli nad eksploatacją złóż diamentów, boksytów i rud tytanu. Istniał również związek pomiędzy walkami w Sierra Leone a sytuacją w Liberii, w której prezydentem w 1997 r. został Charles Ghankay Taylor. Już od 1991 r. Taylor wspierał działania rebeliantów w Sierra Leone, dostarczając im przede wszystkim broń w zamian za diamenty<sup>20</sup>. Krwawa wojna domowa trwała od 1991 do 2002 r. Wprawdzie w 1999 r. zostało podpisane porozumienie pokojowe w Lomé, ale działania wojenne zakończyły się faktycznie dopiero

<sup>18</sup> G. Michałowska, *Problemy ochrony...*, s. 395–396.

<sup>19</sup> *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 297.

<sup>20</sup> K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2005, s. 106–109, 119–120.

3 lata później, kiedy to we Freetown doszło do zawarcia ugody pomiędzy rządem Sierra Leone a rebeliantami Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego (*Revolutionary United Front* – RUF).

Porozumienie z Lomé przewidywało amnestię dla sprawców przestępstw. Jednak spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony ONZ, stojącej na stanowisku całkowicie wykluczającym możliwość objęcia amnestią sprawców najpoważniejszych zbrodni, takich jak ludobójstwo, zbrodnie wojenne czy inne zbrodnie w rozumieniu prawa międzynarodowego<sup>21</sup>. W oparciu o porozumienie z Lomé w lutym 2000 r. w Sierra Leone, na podstawie aktu wydanego przez parlament, została utworzona Komisja Prawdy i Pojednania (TRC – *Truth and Reconciliation Commission*)<sup>22</sup>, która w dużej mierze zajęła się problemem rekrutowania i wykorzystywania dzieci w siłach zbrojnych. Komisję powołano również w celu wprowadzenia specjalnych procedur, które zwróciłyby uwagę na potrzeby dzieci będących zarówno ofiarami, jak i sprawcami naruszeń.

Tak więc, zasadniczym zadaniem TRC w odniesieniu do dzieci było stworzenie bezstronnego i oficjalnego zapisu tego, co rzeczywiście przydarzyło się dzieciom podczas konfliktu w Sierra Leone. Co do kwestii pojednania, Komisja miała odbudować istniejące mechanizmy promujące reintegrację i pojednanie dzieci, w szczególności działalność agencji i struktur zajmujących się ochroną dzieci. Oczekiwano, że TRC przyczyni się do ponownej integracji dzieci z ich społecznościami czy też ze społecznościami ich goszczącymi<sup>23</sup>. Swoją sprawozdanie Komisja przedstawiła w październiku 2004 r.

Jednocześnie, z inicjatywy rządu Sierra Leone, zostały podjęte działania, zmierzające do utworzenia specjalnego trybunału, którego zadaniem miało być osądzenie winnych naruszeń prawa podczas konfliktu w tym państwie. 14 sierpnia 2000 r. Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję nr 1315<sup>24</sup>, w której zobowiązała Sekretarza Generalnego ONZ do podjęcia negocjacji z rządem Sierra Leone w sprawie powołania niezależnego trybunału. Sekretarz Generalny przedstawił raport<sup>25</sup>, którego częścią był projekt porozumienia pomiędzy ONZ a rządem Sierra Leone oraz projekt statu-

<sup>21</sup> A. Smith, *Sierra Leone: The Intersection of Law, Policy, and Practice*, w: *Internationalized Criminal Courts. Sierra Leone, East Timor, Kosovo, and Cambodia*, ed. C.P.R. Romano, A. Nollkaemper, J.K. Kleffner, Oxford 2004, s. 130. Zob. także: H. Jallow, *The legal Framework of the Special Court for Sierra Leone*, w: *New Approaches in International Criminal Justice: Kosovo, East Timor, Sierra Leone and Cambodia*, Freiburg 2003, za: M. Płachta, *Międzynarodowy Trybunał Karny, T. I*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 98.

<sup>22</sup> *Children and the Truth and Reconciliation Commission for Sierra Leone. Recommendations for Policies and Procedures for Addressing and Involving Children in the Truth and Reconciliation Commission*, UNICEF, National Forum for Human Rights, UNAMSIL/Human Rights, Freetown 2001, s. 9.

<sup>23</sup> *Children and the Truth...*, s. 1.

<sup>24</sup> SC Resolution S/Res/1315 (2000), 14.08.2000.

<sup>25</sup> *Report of the Secretary-General on the Establishment of a Special Court of Sierra Leone*. UN Doc. S/2000/915.

tu przysłego sądu, zamieszczony jako załącznik<sup>26</sup>. Ostatecznie trybunał został powołany na mocy porozumienia podpisanego we Freetown dnia 16 stycznia 2002 r. pomiędzy ONZ a Sierra Leone, a jego częścią integralną jest właśnie Statut Specjalnego Trybunału dla Sierra Leone<sup>27</sup> (dalej: Trybunał lub STSL).

Z punktu widzenia niniejszych rozważań, najistotniejsza jest kwestia jurysdykcji Trybunału w odniesieniu do udziału dzieci w konflikcie w Sierra Leone oraz popełnianych wobec nich zbrodni. Jurysdykcja *ratione materiae* obejmuje zbrodnie przeciwko ludzkości (art. 2 Statutu), naruszenia art. 3, wspólnego dla konwencji genewskich z 1949 r. oraz naruszenia II Protokołu dodatkowego do tych konwencji z 1977 r. (art. 3 Statutu), inne poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego (art. 4 Statutu) oraz zbrodnie w świetle prawa wewnętrznego, obowiązującego w Sierra Leone (art. 5 Statutu). Dzieci mogły być i były ofiarami każdej z wymienionych zbrodni, jednak wyraźnie do nich odnoszą się postanowienia art. 4 i 5 Statutu. Pośród innych poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego zadaniem Trybunału jest także ściganie za „rekrutowanie i werbowanie dzieci poniżej 15 roku życia do sił zbrojnych bądź zbrojnych ugrupowań albo wykorzystywanie ich do aktywnego udziału w działaniach zbrojnych.” Artykuł 5 natomiast, będący podstawą ścigania za zbrodnie w rozumieniu prawa wewnętrznego Sierra Leone, wymienia przestępstwa określone między innymi w Ustawie o Zapobieganiu Okrucieństwu wobec Dzieci z 1926 r., tj. wykorzystywanie dziewczynek poniżej 13 roku życia oraz pomiędzy 13 i 14 rokiem życia, a także uprowadzanie dziewczynek w celach niemoralnych.

Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za popełnione w czasie konfliktu zbrojnego w Sierra Leone zbrodnie, jak również tematyki niniejszych rozważań, na uwagę zasługują bez wątpienia postanowienia art. 7 Statutu, dotyczące jurysdykcji Trybunału wobec osób, które ukończyły 15, a nie osiągnęły jeszcze wieku 18 lat. Chodzi tu bowiem o jedną z najtrudniejszych kwestii, a mianowicie o ewentualną bezpośrednią odpowiedzialność dzieci-żołnierzy, które – w większości przymuszone – znalazły się w szeregach RUF oraz innych ugrupowań zbrojnych zaangażowanych w konflikt<sup>28</sup>. Statut więc stanowi, że jurysdykcja Trybunału nie obejmuje dzieci poniżej 15 roku życia, natomiast może on orzekać w sprawie zbrodni popełnionych przez osoby pomiędzy 15 i 18 rokiem życia. W tym jednak przypadku Trybunał ma obowiązek traktowania takiej osoby „w sposób

<sup>26</sup> D.K. Drózdź, *Z problematyki jurysdykcji trybunału specjalnego dla Sierra Leone*, „Przegląd Prawa Karnego”, 2006, z. 25, s. 16–17.

<sup>27</sup> *Letter datek 6 March 2002 from the Secretary-General Addressed to the President of the Security Council*. UN Doc. S/2002/246 (Porozumienie i Statut Trybunału są częścią tego dokumentu). Polski tekst (fragmenty) zob. w: M. Flemming, *Międzynarodowego prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*. Uzupełn. i red. M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Warszawa 2003.

<sup>28</sup> D.K. Drózdź, *Z problematyki jurysdykcji...*, s. 25–26.



godny, z poszanowaniem jej wartości, przy uwzględnieniu jej młodego wieku i w dążeniu do przywrócenia jej społeczeństwu, do ponownego włączenia i podjęcia przez nią aktywnego udziału w życiu społecznym, w sposób zgodny z międzynarodowymi standardami praw człowieka, zwłaszcza praw dziecka”. Co do środków, jakie Trybunał może zastosować wobec młodego sprawcy, artykuł 7 – zamiast kary pozbawienia wolności – daje mu do dyspozycji: kuratelę, nadzór, wykonywanie prac społecznych, doradztwo, opiekę wychowawczą, programy szkolenia poprawczego, oświatowego i zawodowego, uczęszczanie do szkół dla nieletnich przestępców, a także – jeśli zajdzie taka konieczność – objęcie programami rozbrojenia, demobilizacji i reintegracji lub programami agencji, które zajmują się opieką nad dziećmi (por. art. 7.2 Statutu). Ponadto, art. 1 Statutu wyraźnie wskazuje, że Trybunał ma sądzić osoby, „które ponoszą największą odpowiedzialność” za popełniane w czasie konfliktu zbrodnie, a więc nie każdy sprawca (także dorosły) zostanie przez Trybunał postawiony w stan oskarżenia.

Mając na uwadze wprowadzone regulacje oraz powołanie dwóch jakże różnych instytucji, tj. Specjalnego Trybunału dla Sierra Leone oraz Komisji Prawdy i Pojednania, należy w tym miejscu przyrzeć się результатам ich prac w kontekście angażowania dzieci w konflikt zbrojny, a zwłaszcza rekrutowania i wykorzystywania dzieci-żołnierzy.

#### **4. Zbrodnia rekrutowania i wykorzystywania dzieci w konflikcie zbrojnym w pracach Specjalnego Trybunału dla Sierra Leone**

Chociaż teoretycznie dzieci są objęte jurysdykcją Trybunału, to jednak jeszcze w 2002 r. potwierdzono, że nie zostaną one postawione w stan oskarżenia przez tenże organ<sup>29</sup>. Podobne stanowisko reprezentowała Rada Bezpieczeństwa ONZ, wyrażając pogląd, że postawienie dzieci i młodocianych przed Trybunałem jest nierealne i że inne instytucje, takie jak Komisja Prawdy i Pojednania, będą w stanie lepiej pokierować sprawami dotyczącymi nieletnich<sup>30</sup>. Dlatego sprawy, które toczyły się lub toczą przed Trybunałem, dotyczą zbrodni popełnianych nie przez dzieci, ale w dużej większości na dzieciach, jak rekrutowanie ich do ugrupowań militarnych.

<sup>29</sup> Special Court for Sierra Leone, *Special Court prosecutor says he will not prosecute children*. Press Release, 2 November 2002, [www.sc-sl.org](http://www.sc-sl.org) za *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 300–301.

<sup>30</sup> Letter dated 31 January 2001 from the President of the Security Council addressed to the Secretary-General, UN Doc. S/2001/95, 31.01.2001.

Do maja 2008 r. zakończyły się postępowania wobec ośmiu z ogólnej liczby trzynastu osób oskarżonych przez STSL<sup>31</sup>, dwóch oskarżonych zmarło w więzieniu<sup>32</sup>.

20 czerwca 2007 r. Specjalny Trybunał dla Sierra Leone ogłosił pierwszy wyrok wobec trzech oskarżonych – byłych dowódców AFRC (*Armed Forces Revolutionary Council*), w którym uznano ich za winnych popełnienia 11 z 13 postawionych im zarzutów<sup>33</sup>. Alex Tamba Brima został skazany na 50 lat pozbawienia wolności m.in. za planowanie oraz nakazywanie rekrutowania i wykorzystywania dzieci poniżej 15 roku życia w charakterze żołnierzy. Brima Bazzy Kamarę skazano na 45 lat, a Santigie Borbora Kanu – na 50 lat więzienia także m.in. za planowanie porwań i wykorzystywanie dzieci-żołnierzy. W ten sposób po raz pierwszy międzynarodowy trybunał karny uznał winę jednostek za czyn, którym jest rekrutowanie i wykorzystywanie dzieci jako żołnierzy<sup>34</sup>. Wydając orzeczenie sędziowie II Izby Trybunału podkreślili, że skazani dopuścili się jednych z najbardziej haniebnych, brutalnych i potwornych zbrodni, jakie zna historia ludzkości<sup>35</sup>.

Druga sprawa, która znalazła swój finał przed STSL, dotyczyła trzech byłych przywódców CDF (*Civil Defence Forces*) – Samuela Hingi Normana, Moininy Fofana oraz Allieu Kondewy<sup>36</sup>. Pierwszy z nich w momencie aresztowania był ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Sierra Leone. Duża część społeczeństwa Sierra Leone jego ściganie przez Trybunał uważała za kontrowersyjne, także w kontekście omawianej tu zbrodni<sup>37</sup>. Jednak, w związku ze śmiercią Normana na początku 2007 r., 2 sierpnia tegoż roku Trybunał wydał wyrok w sprawie pozostałych oskarżonych. Zarzucono im m.in. popełnienie zbrodni wojennych, a wobec Kondewy sformułowano również zarzut werbowania dzieci, które nie ukończyły 15 roku życia, do oddziałów zbrojnych oraz wykorzystywania ich w celu aktywnego udziału w działaniach wojennych. 9 października 2007 r. I Izba Trybunału skazała Fofanę na 6 lat więzienia, a Kondewę na 8 lat pozbawienia wolności<sup>38</sup>, zaznaczając jednocześnie, że Kondewa wcielał do CDF nawet 11-letnie dzieci<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> *Fifth Annual Report of the President of the Special Court for Sierra Leone, June 2007 to May 2008*. [www.sc-sl.org](http://www.sc-sl.org), s. 5.

<sup>32</sup> Przywódca RUF (*Revolutionary United Front*), Foday Sankoh, zmarł w 2003 r., a przywódca CDF (*Civil Defence Forces*), Samuel Hinga Norman – w lutym 2007 r. Za *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 300.

<sup>33</sup> *Prosecutor v. Brima, Kamara and Kanu*. Case No. SCSL – 04 – 16 – T, Trial Chamber II, Judgment, 20 June 2007.

<sup>34</sup> *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 300.

<sup>35</sup> *Fifth Annual Report...*, s. 17.

<sup>36</sup> *Prosecutor v. Samuel Hinga Norman, Moinina Fofana and Allieu Kondewa*. Case No. SCSL – 03 – 14 – I, Consolidated Indictment, 4 February 2004.

<sup>37</sup> M. Happold, *International Humanitarian Law, War Criminality and Child Recruitment: The Special Court of Sierra Leone's Decision in Prosecutor v. Samuel Hinga Norman*. "Leiden Journal of International Law", 2005, vol. 18, no. 2, s. 284.

<sup>38</sup> *Fifth Annual Report...*, s. 13–14.

<sup>39</sup> *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 300.

Szczególnie interesujący przebieg – z punktu widzenia prawa międzynarodowego oraz penalizacji rekrutowania dzieci-żołnierzy – miała sprawa samego Hingi Normana, oskarżonego m.in. o poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego z art. 4 Statutu STSL, tj. o „werbowanie dzieci poniżej 15 roku życia do sił zbrojnych bądź zbrojnych ugrupowań albo wykorzystywanie ich do aktywnego udziału w działaniach zbrojnych”. Norman zakwestionował jurysdykcję Trybunału w tej sprawie twierdząc, że zbrodnia ta nie stanowiła części zwyczajowego prawa międzynarodowego w okresie, którego dotyczy akt oskarżenia (czyli wydarzeń w Sierra Leone, które miały miejsce po 30 listopada 1996 r. – por. art. 1.1 Statutu STSL), a więc została naruszona zasada *nullum crimen sine lege*. Wprawdzie – zdaniem obrony Normana – II Protokół dodatkowy z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r. oraz Konwencja o prawach dziecka z 1989 r. nakładają na państwa strony obowiązek powstrzymywania się od rekrutowania dzieci-żołnierzy, to jednak go nie penalizują. Kwestię tę rozpatrywała Izba Apelacyjna, odrzucając ostatecznie argumentację Normana<sup>40</sup>. Należy jednak zauważyć, że nie była to decyzja jednomyślna, ponieważ sędzia Robertson zgłosił zdanie odrębne<sup>41</sup>.

25 lutego 2009 r. Specjalny Trybunał dla Sierra Leone wydał kolejne orzeczenie, w którym uznał winę oskarżonych. Proces dowódców RUF, Issy Hassana Sesaya, Morrisa Kallona oraz Augustine Gbao, rozpoczął się 5 lipca 2004 r., a zakończył 24 czerwca 2008 r.<sup>42</sup> Oskarżonym zarzucano m.in. naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego, polegające na porywaniu i wykorzystywaniu do aktywnego udziału w działaniach wojennych dzieci poniżej 15 roku życia. Był to proceder prowadzony przez RUF na dużą skalę w wielu regionach kraju. Oskarżeni nie mogli o nim nie wiedzieć, zwłaszcza że Sesay i Kallon aktywnie w tych poczynaniach uczestniczyli. Porywane dzieci poddawane były szkoleniu wojskowemu, uczono je taktyki i posługiwania się bronią. Organizowano je w grupy SBUs (*Small Boys Units*) i SGUs (*Small Girls Units*). Wykorzystywane były w operacjach militarnych, jako szpiedzy, członkowie uzbrojonych patroli, bądź ochroniarze (*bodyguards*) wyższych dowódców RUF. Nakłaniano je do popełniania zbrodni przeciwko ludności cywilnej, stawiano na warcie do ochrony obiektów wojskowych, obozów RUF i kopalni diamentów. Niektóre z tych dzieci nie miały więcej niż 8, 9 lat. Co do tych zarzutów Trybunał uznał winę Sesaya i Kallona, przyznał natomiast, że oskarżyciel nie udo-

<sup>40</sup> *Prosecutor v. Samuel Hinga Norman*. Case No. SCSL – 2004 – 14 – AR729E, Appeals Chamber, Decision on preliminary motion based on lack of jurisdiction (child recruitment), 31 May 2004.

<sup>41</sup> Szerzej na te temat zob. M. Happold, *International Humanitarian Law...*, s. 287–297 oraz W.A. Schabas, *The Rights of the Child, Law of Armed Conflict and Customary International Law: A Tale of Two Cases*, w: *International Criminal Accountability and the Rights of Children*, ed. K. Arts, V. Popovski, The Hague 2006, s. 29–35.

<sup>42</sup> *Prosecutor v. Issa Hassan Sesay, Morris Kallon and Augustine Gbao*. Case No. SCSL – 04 – 15 – T, Judgment, 25.02.2009.

wodnił, jakoby Gbao w jakiegokolwiek formie brał udział w popełnianiu tej zbrodni. Stąd też Gbao, co do tego zarzutu, został uznany za niewinnego<sup>43</sup>.

Jedną z najbardziej znanych i aktualnych spraw, jakie toczą się przed Specjalnym Trybunałem dla Sierra Leone, jest sprawa Charles'a Ghankay Taylora, którego postawiono w stan oskarżenia 7 marca 2003 r.<sup>44</sup> Uzupełniony i zmieniony akt oskarżenia został zatwierdzony przez sędziego Trybunału 16 marca 2006 r. Taylor, były prezydent Liberii, jest odpowiedzialny – oprócz popełnienia innych poważnych zbrodni – za werbowanie dzieci poniżej 15 roku życia do ugrupowań zbrojnych, a także za nakłanianie ich do aktywnego udziału w działaniach wojennych. W akcie oskarżenia zwrócono uwagę, że w ten sposób wykorzystywano zarówno chłopców, jak i dziewczynki. Wiele z nich zostało najpierw uprowadzonych, potem przeszkolonych w obozach AFRC czy RUF w całym kraju, a następnie wykorzystanych do walki.

Akt oskarżenia został publicznie ogłoszony w czerwcu 2003 r., podczas gdy Taylor prowadził rokowania pokojowe w Ghanie. Po złożeniu urzędu prezydenckiego, Taylor schronił się w Nigerii, której prezydent Olusegun Obasanjo zapewnił mu bezpieczeństwo i gdzie skutecznie ukrywał się przez 3 lata, bowiem Nigeria odmawiała przekazania go Trybunałowi. Jednak na żądanie nowo wybranego prezydenta Liberii Hellen Johnson-Sirleaf Nigeria zgodziła się na wydanie Taylora, ale nie doszło do jego aresztowania. Taylor próbował uciec do Kamerunu, jednak został zatrzymany w pobliżu granicy, przewieziony do Liberii, a następnie przekazany ONZ i przewieziony do Freetown, do siedziby Trybunału<sup>45</sup>.

Rozpoczęcie procesu Taylora było wielokrotnie przekładane. Nie jest on też sądzony we Freetown, lecz w Hadze w pomieszczeniach Międzynarodowego Trybunału Karnego. Zdecydowano się na taki krok na prośbę Trybunału w Sierra Leone ze względów bezpieczeństwa. Ostatecznie rozprawa rozpoczęła się latem 2007 r., a ostatni świadek oskarżenia złożył zeznania 30 stycznia 2009 r.

Rezultaty prac działającego od 2003 r., Trybunału nie są zbyt imponujące, ale trzeba pamiętać, w jakich warunkach i w jakim regionie działa ten organ. Ponadto, ze względu na ogrom zbrodni, do jakich doszło w Sierra Leone oraz dużą liczbę sprawców Trybunał, o czym była już mowa, ściga tylko tych najważniejszych.

Co jednak najistotniejsze, po raz pierwszy tak wyraźnie i jednoznacznie dochodzi do penalizacji jednego z najokrutniejszych procederów – wykorzystywania dzieci jako żołnierzy, procederów praktykowanych w wielu państwach, ogarniętych konfliktami zbrojnymi. Doszło więc do wyraźnego uznania, że rekrutowanie dzieci do sił zbrojnych czy innych ugrupowań militarnych oraz nakłanianie ich do aktywnego udziału w działaniach

<sup>43</sup> Tamże oraz [www.sc-sl.org](http://www.sc-sl.org)

<sup>44</sup> *Prosecutor v. Charles Ghankay Taylor*. Case No. SCSL – 2003 – 01 – PT.

<sup>45</sup> [www.hrw.org/legacy/english/2007/05/31/sierral6027htm](http://www.hrw.org/legacy/english/2007/05/31/sierral6027htm)

wojennych jest odrębną zbrodnią, za którą jednostka ponosi odpowiedzialność karną, także przed sądem międzynarodowym.

Specjalny Trybunał dla Sierra Leone, na mocy Statutu<sup>46</sup>, może także ścigać osoby, które ukończyły 15 rok życia, a nie osiągnęły jeszcze wieku 18 lat, jeżeli dopuściły się zbrodni objętych jurysdykcją Trybunału. Wydaje się jednak, co potwierdził sam oskarżyciel, a o czym była już mowa wcześniej, że taka możliwość istnieje tylko w teorii. Trybunał bowiem nie zamierza stawiać w stan oskarżenia dzieci-żołnierzy. Czy istnieje więc jakaś inna możliwość czy droga do prawdy i osiągnięcia sprawiedliwości w tym przypadku (dzieci-żołnierzy pomiędzy 15 a 18 rokiem życia, które były sprawcami często niezwykle okrutnych czynów)? Rzecz jasna, główna wina leży po stronie dorosłych, którzy nie tylko rekrutowali dzieci, nakłaniali do walki, ale często zmuszali do popełniania krwawych zbrodni. I to oni powinni ponieść odpowiedzialność karną. Wydaje się więc, że taką właśnie drogę obrał Specjalny Trybunał dla Sierra Leone.

## 5. Problem dzieci-żołnierzy w działalności Komisji Prawdy i Pojednania w Sierra Leone

Wiele państw, aby podjąć jakiegokolwiek działania, dotyczące odpowiedzialności za łamanie praw człowieka, powołuje komisje prawdy i pojednania. Co najmniej 25 takich komisji, działających na różnych podstawach i posiadających różne mandaty, funkcjonowało lub funkcjonuje od 1974 r. w takich państwach, jak Niemcy, Gwatemala, Haiti, Urugwaj, Republika Południowej Afryki czy Argentyna<sup>47</sup>. W zasadzie zadaniem takich komisji jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na ogrom naruszeń, do jakich doszło w państwie podczas konfliktu lub w czasach rządów poprzedniego reżimu, ujawnienie prawdy oraz wskazanie na problem odpowiedzialności. W zależności od konkretnego mandatu komisje mogą również wskazywać na osoby odpowiedzialne za łamanie praw człowieka. Ponadto, tego typu mechanizmy dają również ofiarom forum, na którym mogą być wysłuchane. Na podstawie zebranych zeznań komisje zwykle mogą formułować zalecenia na przyszłość, jak również ustanowić instytucjonalną i indywidualną odpowiedzialność, ujawniając braki, które pozwoliły czy wręcz ułatwiły łamanie prawa. Komisje prawdy angażują całą społeczność w proces odbudowy i dochodzenia tej prawdy, a więc mogą również odgrywać ogromną rolę, wspomagając postępowania sądowe. Nie są to jednak organy sądowe właściwe do ścigania naruszeń i też nie powinny ich zastępować. Mogą natomiast działać wspólnie w celu ścigania tych, którzy dopuścili się naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego czy praw człowieka, a także, by

<sup>46</sup> Por. przypis 27.

<sup>47</sup> *International Criminal Justice and Children*. No Peace Without Justice, UNICEF Innocenti Research Centre, September 2002, s. 124.

zapewnić ofiarom prawo do bycia wysłuchanym<sup>48</sup>. Niestety, w niektórych przypadkach mandat komisji pozwala na objęcie amnestią tych sprawców naruszeń, którzy dobrowolnie wyznali przed komisją prawdę, przyznali się do ich popełnienia i wyrazili skruchę. Jest to niedopuszczalne zwłaszcza w przypadku ciężkich przestępstw, a przede wszystkim zbrodni prawa międzynarodowego. W tym wypadku bowiem muszą działać organy ścigania, czy to krajowe, czy międzynarodowe, czy też o charakterze mieszanym.

Szereg komisji prawdy stosuje różnego rodzaju metody gromadzenia informacji związanych także z łamaniem praw dzieci. Jednym z przykładów może być raport takiej komisji, ustanowionej w Gwatemali. W raporcie zwróciła ona uwagę na wiele zbrodni popełnionych na dzieciach podczas wojny domowej, wśród których były m.in.: przymusowy udział chłopców poniżej 15 roku życia w działaniach wojennych, rozpowszechnione na szeroką skalę tortury i zabójstwa dzieci, a także przemoc seksualna wobec dziewczynek<sup>49</sup>. Aby jednak możliwe było zbieranie tego typu informacji, komisje powinny starać się angażować dzieci w ich prace, na przykład poprzez zbieranie ich zeznań. Jest to możliwe jednak tylko wtedy, gdy komisja ma do dyspozycji specjalne środki i mechanizmy, które zapewnią dzieciom poczucie bezpieczeństwa i pewności. Oczywiście, w zależności od sytuacji w państwie, a także wieku dzieci biorących udział w pracach komisji, należy wprowadzić procedury, które będą odpowiednie dla poszczególnych grup wiekowych<sup>50</sup>. Jeśli dzieci mają brać udział w pracach komisji prawdy, niezależnie od tego, czy w charakterze ofiar, świadków, czy sprawców przestępstw, zapewnienie praw dziecka powinno stanowić priorytet przy ustalaniu i stosowaniu procedur. Należy więc wziąć w pierwszym rzędzie pod uwagę dobro dziecka, jego najlepszy interes i tam, gdzie to możliwe, zapewnić środki, których celem jest rehabilitacja i reintegracja dzieci, włączając w to środki, mające kształtować szacunek i respekt dziecka dla praw innych osób<sup>51</sup>.

Mandat Komisji Prawdy i Pojednania w Sierra Leone (TRC) obejmował w dużej mierze sprawy dotyczące seksualnego wykorzystywania dzieci oraz ich tragicznych doświadczeń podczas konfliktu zbrojnego. Grupa ekspertów sformułowała dla Komisji szereg zaleceń, które powinny być brane pod uwagę. W pierwszym rzędzie należało kierować się najlepszym interesem dziecka. Należało również kierować się jego prawem do uczestniczenia w życiu społeczności oraz wyrażania siebie, ochroną cywilnych, politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych praw dziecka w celu zapewnienia mu przetrwania i rozwoju oraz wolnością od wszelkiej dyskryminacji. Chociaż uznano, że ze względu na odmienne doświadczenia dzieci konieczne będzie psychologiczne wsparcie, różniące się w swej formie, to jednak nie ma potrzeby, aby Komisja ustanowiła inne kategorie

<sup>48</sup> Ibidem, s. 125–126.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 130.

czy inne traktowanie dzieci będących ofiarami, świadkami czy sprawcami. Takie różnicowanie byłoby także sprzeczne z celem, jakim jest reintegracja i pojednanie. Dla celów Komisji wszystkie dzieci miały uczestniczyć w jej pracach w charakterze świadków, dostarczając koniecznych informacji. Powinno się przy tym dzieciom zagwarantować niejawnosc postępowania i anonimowosc. Co bardzo istotne, dzieci będące sprawcami zbrodni należało w pierwszym rzędzie traktować jako ofiary, ponieważ zostały porwane i zmuszone do walki. Ich głos o tym jakich zbrodni na sobie doświadczyły, musiał być wysłuchany<sup>52</sup>.

Raport końcowy z prac Komisji Prawdy i Pojednania w Sierra Leone, opublikowany w 2004 r., zwrócił uwagę na to, w jak ogromnym stopniu dzieci w tym kraju dotknięte zostały konfliktem zbrojnym. Temu problemowi poświęcony jest jeden z rozdziałów tego obszernego raportu<sup>53</sup>.

Przed wybuchem wojny i całkowitym rozpadem instytucji państwowych dzieci w Sierra Leone nie korzystały w pełni nawet z tych najbardziej podstawowych praw. Ponadto, obowiązujące normy, dotyczące dzieci, z wielkim trudem były wprowadzane w życie i implementowane. Co więcej, nawet normy odnoszące się do definicji dziecka były ze sobą sprzeczne<sup>54</sup>.

Komisja zwróciła uwagę, że przymusowe rekrutowanie i wykorzystywanie dzieci jako żołnierzy przez wszystkie strony konfliktu, także oddziały prorządowe, było osobliwą i wyjątkową cechą konfliktu w Sierra Leone<sup>55</sup>. Do roku 1998 około 25% wojujących miało mniej niż 18 lat. Różne grupy zbrojne poszukiwały i werbowały nawet chłopców pomiędzy 10 i 14 rokiem życia. Ponad 50% osób, które poddane były przymusowej rekrutacji, w momencie porwania ich z domu miało zaledwie 15 lat albo mniej, a ponad 28% – nie miało nawet ukończonego 12 roku życia<sup>56</sup>. Raport Komisji stanowi smutne świadectwo tego, co przydarzyło się tym młodym ludziom. Ich zeznania, cytowane w raporcie, pokazały, że bez względu na płeć i wiek, po tym jak porwano je z rodzinnych wiosek, były one w czasie wojny wykorzystywane w różnym charakterze.

Komisja zwróciła uwagę na swego rodzaju podwójną tożsamość dzieci – jako ofiar i jako przestępców. Brutalny charakter konfliktu stłumił ich wrażliwość, i tak już okaleczoną przez uzależnienie od narkotyków. Nieustająca presja, a także potrzeba jakiejś przynależności sprawiły, że dzieci te musiały się przystosować i aby przeżyć musiały stać się bardziej bezwzględne niż ci, którzy je porwali<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> *Children and the Truth and Reconciliation Commission...*, s. 16–19.

<sup>53</sup> *Children and the Armed Conflict in Sierra Leone*. Chapter 4 of the Final Report of the Truth and Reconciliation Commission of Sierra Leone, Vol. 3b, October 2004, zwłaszcza § 120 i następane.

<sup>54</sup> *Ibidem*, para. 46, 114.

<sup>55</sup> *Ibidem* para. 126.

<sup>56</sup> *Child Soldiers. Global Report 2008...*, s. 299.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

W Sierra Leone systematycznie dokonywane były akty gwałtu oraz przemocy na tle seksualnym, jednak Komisja nie była w stanie ustalić ostatecznych rozmiarów tego zjawiska. Większość dziewcząt była porwana przez żołnierzy RUF i AFRC, którzy czynili z nich niewolnice, trzymane dla celów seksualnych. Rozwinął się wtedy proceder utrzymywania tzw. *bush wife*. Dziewczęta i młode kobiety, które stały się celem tych ataków, miały od 10 do 25 lat; 50% z nich nie miało nawet 15, a 25% – 12 lat. Jedna czwarta ofiar zbrodni gwałtu, to dziewczynki poniżej 13 roku życia. Wiele dzieci było także okaleczanych. Piętnowano je wypalając lub wycinając na ich ciałach nazwę grupy, która je porwała i w ten sposób zapobiegano ucieczkom. Po wojnie blizny te stały się powodem strachu i obaw przed stygmatyzacją<sup>58</sup>.

Koszmar dzieci-żołnierzy nie zakończył się wraz z podpisaniem układu pokojowego, bowiem wiele z nich nie powróciło do swoich rodzin. Przyczyny były różne. Część dzieci została porwana w tak młodym wieku, że nie pamiętały już swoich bliskich. Inne dzieci zostały odrzucone przez rodziny oraz społeczności, z których się wywodziły. Jeszcze inne same nie zdecydowały się na powrót z obawy przed odrzuceniem czy piętnem zbrodniarza. Pojawił się też jeszcze inny problem. Otóż, wszystkie ugrupowania prowadziły wobec dzieci politykę uzależnienia ich poprzez, przymusowe początkowo, podawanie narkotyków, które miały zabić w nich wszelkie uczucia i wyzwolić agresję. Niestety, powojenne konsekwencje wszystkich tych praktyk są zatrważające: uzależnienie od narkotyków ogromnej liczby młodych ludzi, przestępczość i prostytutka<sup>59</sup>.

W raporcie Komisja niejednokrotnie podkreślała, że badając zbrodnie, których ofiarami podczas konfliktu były dzieci, nie ma wątpliwości, że w Sierra Leone doświadczyły one najbardziej okrutnego i nieludzkiego traktowania przez zbrojne ugrupowania. Dzieci te zostały okradzione ze swej młodości, niewinności i nadziei na przyszłość. Wiele z nich nigdy nie powróciło do rodzinnego domu<sup>60</sup>.

Podczas swoich prac Komisja traktowała wszystkie dzieci jako neutralnych świadków, także te, które dopuściły się zbrodni. Jednocześnie Komisja dążyła do pełnego poznania motywacji i doświadczeń tych dzieci, chciała przekonać się, czy były one zdolne do zrozumienia swojej sytuacji i swoich poczynań. Komisja podkreśliła, że jej zadaniem nie było ustalenie winy, lecz ustalenie, w jaki sposób dzieci uczestniczyły w dokonywanych zbrodniach, aby w przyszłości podobne wydarzenia nie miały miejsca<sup>61</sup>. Warto zauważyć, że czyny, których dopuszczali się mali żołnierze, były to te same akty, których i oni byli ofiarami: zabójstwa, porwania, okaleczenia, wymuszenia, niszczenie, gwałty i przemoc na tle seksualnym, przymu-

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże oraz *Children and the Armed Conflict...*, para. 134–140, 152–174, 179–181, 195–201, 312–381.

<sup>60</sup> *Children and the Armed Conflict...*, para. 203.

<sup>61</sup> *Ibidem*, para. 225.



sowa rekrutacja, wysiedlanie, przetrzymywanie, tortury, pobicia i przymusowa praca. Jednak odmowa popełnienia zbrodni czy brania w niej udziału było sprawą życia lub śmierci<sup>62</sup>.

W konkluzji raportu Komisja podkreśliła priorytetowy charakter działań, które powinny być podjęte w Sierra Leone odnośnie do sytuacji dzieci. Komisja zaleciła przyjęcie, jako niezwykle pilnej, Karty Praw Dziecka oraz podjęcie przez rząd wszelkich możliwych działań, także przy współpracy z organizacjami międzynarodowymi i innymi agendami zajmującymi się ochroną praw dziecka, aby zwrócić szczególną uwagę na problemy dzieci i zapewnić pełne respektowanie ich praw<sup>63</sup>.

## 6. Zakończenie

Początkowo, gdy jeszcze nie do końca jasne były relacje pomiędzy Komisją Prawdy i Pojednania a Specjalnym Trybunałem dla Sierra Leone, obawiano się, że dzieci nie będą chciały składać zeznań przed Komisją bojąc się, że będą one podawane do wiadomości Trybunału. Dopiero, kiedy okazało się, że informacje nie będą wychodziły poza Komisję, a dzieci będą traktowane tylko jako ofiary wojny, liczba młodocianych, biorących udział w pracach Komisji, zwiększyła się. Jednak dziewczęta były mniej skłonne do uczestniczenia w tym procesie, zwłaszcza te, które doświadczyły wykorzystywania seksualnego czy gwałtów, ponieważ nie chciały, by ktoś inny poznał ich traumatyczne przeżycia<sup>64</sup>.

Wyrażano również obawę, że angażowanie (nawet w pełni dobrowolne, jak to miało miejsce przed TRC) dzieci w prace Komisji utrwała w nich pamięć o horrorze wojny, co mogłoby mieć niekorzystny wpływ na ich psychikę. Jednak okazało się, że w wielu przypadkach pomogło to dzieciom pogodzić się z własnymi doświadczeniami, niektóre z nich – po przesłuchaniach – wyrażały ulgę, a zarazem dumę ze swojego wkładu w prace TRC<sup>65</sup>.

Pojawiły się jednak pytania, czy rzeczywiście należy dzieciom-żołnierzom, które dopuścili się zbrodni podczas konfliktu, zagwarantować bezkarność ze względu na ich wiek oraz na to, że wcielono je do sił zbrojnych pod przymusem, czyniąc z nich przede wszystkim ofiary? Pytanie to, za kilkoma innymi autorami, zadaje Angela Veale<sup>66</sup>, patrząc również na ten

<sup>62</sup> Ibidem, para. 228–230.

<sup>63</sup> Ibidem, para. 472.

<sup>64</sup> S. Siegrist, *Child Participation in International Criminal Accountability Mechanisms: The Case of the Sierra Leone Truth and Reconciliation Commission*, w: *International Criminal Accountability...*, s. 62. Na temat relacji pomiędzy Komisją i Trybunałem zob. m.in. W.A. Schabas, *Internationalized Courts and Their Relationship with Alternative Accountability Mechanisms: The Case of Sierra Leone*, w: *Internationalized Criminal Courts...*, s. 165–179.

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> A. Veale, *The Criminal Responsibility of Former Child Soldiers: Contributions from Psychology*, w: *International Criminal Accountability...*, s. 97–108.

problem z psychologicznego punktu widzenia. Zauważa się, że bezkarność zachęca do dalszych naruszeń. Co więcej, ignorowanie ich, nawet wtedy, gdy dopuścili się ich małoletni, może zachwiać autorytetem wymiaru sprawiedliwości w szerszym aspekcie. A co z zastosowaniem koncepcji odpowiedzialności dowódców (*command responsibility*) w przypadku, gdy osoba, której podlegają dzieci-żołnierze, sama jest dzieckiem? Do jakiego stopnia byłoby dziecko-żołnierz, które przeszło przez wszystkie programy rehabilitacji i reintegracji, może być zaakceptowane przez społeczność, z której się wywodzi, kiedy brak było dyskusji na temat sprawiedliwości? <sup>67</sup> Odpowiedź na te pytania jest niezwykle trudna, problem bowiem wzbudza wiele wątpliwości. W Sierra Leone niektóre społeczności nie były skłonne do tego, aby zapewnić bezkarność wszystkim młodocianym sprawcom zbrodni. Wiek, jako kryterium rozróżniające w procesie przywracania sprawiedliwości, jest dosyć problematyczny, zwłaszcza że w niektórych grupach kulturowych pojęcie dziecka różni się od tego, które zdefiniowano w Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. Regulacje w samym Sierra Leone, o czym była już mowa, także nie były jednolite. Angela Veale stoi więc na stanowisku, że odpowiedzialność karna może na dłuższą metę służyć interesowi byłego dziecka-żołnierza i społeczności, z której pochodzi, społeczności, gdzie ten młody człowiek spędził kilka lat jako aktywny członek sił zbrojnych, gdzie dopuścił się poważnych naruszeń praw człowieka, gdzie – być może – także sprawował jakąś władzę, a teraz przychodzi mu tam ponownie żyć<sup>68</sup>. Choć na ten temat stale toczą się dyskusje, które będą powracać wraz z innymi przykładami udziału dzieci w konfliktach zbrojnych w charakterze czynnych żołnierzy (a tych niestety jest niemało), to w przypadku Sierra Leone przyjęto rozwiązanie, w którym ochrona dziecka jest rozumiana najszerszej. A więc także ochrona przed odpowiedzialnością karną. Wydaje się to słuszne, zważywszy na całą sytuację w kraju, przebieg konfliktu i masowy charakter zbrodni popełnianych na dzieciach, w tym zbrodni polegającej na przymusowym rekrutowaniu i wykorzystywaniu dzieci do czynnego udziału w działaniach wojennych.

## CHILD SOLDIERS AND JUSTICE THE CASE OF SIERRA LEONE

**Key words:** children's rights, armed conflict, child-soldiers, Special Tribunal for Sierra Leone, Truth and Reconciliation Commission, international criminal responsibility.

### Summary

One of the most tragic aspects of modern armed conflicts is an active participation of children who – in many cases – have not reached the age of 15. The use of child soldiers is not a new problem but in armed conflicts in the end of XX and in the beginning of XXI century

<sup>67</sup> Ibidem, s. 103–104.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 104 i 107–108.

this problem has become more serious. Wars, mostly civil ones, waging in Asia, Africa and South America, engage thousands of children, abducted from their homes, separated from their families and forced to kill. The conflict in Sierra Leone in the 90thies of the last century was the example of cruelty to children and of ruthless using them as soldiers. That conflict exposed children to the worst possible violence and abuse.

Because of the conflict and a serious number of crimes committed there, two organs were established. First of all, the Truth and Reconciliation Commission (TRC) was created in 2000 under the Lomé Peace Agreement. Secondly, under the international agreement between the UN and the government of Sierra Leone signed in 2002, the Special Court for Sierra Leone (SCSL) was established.

The crime of recruitment and use for active participation in hostilities of child soldiers is – among others – under the jurisdiction of the Court. The Statute also gives the Special Court jurisdiction over persons aged 15 years or older at the time of the alleged commission of the crime. But the prosecutor viewed all children as victims as well as perpetrators and he confirmed that children would not be indicted by the Court. Such cases should rather be the subject of the work of the TRC but it should be mentioned that the Commission was not a court and had no power to prosecute. But on the other hand it was mandated to give special attention to the experiences of children and in that aspect it played a very important role.

There is a significant concern about granting impunity to child soldiers who committed crimes, very often the most serious ones. Some communities in states like Sierra Leone have been reluctant to receive all children involved in atrocities with impunity. It is a very difficult issue which perhaps should be solved bearing in mind the specific culture, traditions and understanding of the notion “child” in communities in question. But it also should be stressed that the rights of a child must be granted and guaranteed.